

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 kwietnia 2013 r.,  
sprawy **S. W.**  
skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dn. 29 lipca 2005r., o przeciwdziałaniu  
narkomanii  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 4 października 2012 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.  
z dnia 8 lutego 2012 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego S. W. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 8 lutego 2012 r., uznał oskarżonego S. W. za winnego popełnienia ciągu przestępstw kwalifikowanych z art. 56 ust.1 w zw. z art. 56 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 k.k. i art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny po 100 złotych każda. Jednocześnie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania oskarżonego w oparciu o przepis art. 63 § 1 k.k., zaś na podstawie art. 45 § 1 k.k.

orzekł wobec oskarżonego środek karny przepadku na rzecz Skarbu Państwa kwoty 15 000 złotych stanowiącej równowartość korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego z przestępstwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator – na niekorzyść w części dotyczącej orzeczenia o karze oraz oskarżony i jego obrońca, którzy zaskarżyli wyrok Sądu I instancji w całości.

Obrońca oskarżonego zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 2, 4, 5§2, 7, 410, 424 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez uchybienie zasadzie obiektywizmu, ignorowanie koniecznego nakazu sceptycyzmu, oparcie wyroku jedynie na pomówieniu, które pozostaje poza wszelką kontrolą przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających za wiarygodnością wyjaśnień S. W. oraz bez należytego przedstawienia takiego stanowiska. W związku z tym obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie S. W. Podobnej treści zarzuty podniósł oskarżony kwestionując prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji, które opiera się wyłącznie na pomówieniu S. W. przez świadka koronnego, mającego istotny interes w podjęciu współpracy z policją, albowiem dążył on do uniknięcia kary, a nadto miał osobisty powód aby obciążać oskarżonego w związku z porwaniem K. M.

Po rozpoznaniu wskazanych apelacji Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 października 2012 r., zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. W. utrzymał w mocy.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego S. W. zarzucając: rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść orzeczenia , a mianowicie:

- art. 6 ust. 2 w zw. z ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wyrażające się w oparciu skazania za zarzucane czyny, na jednym dowodzie jakim faktycznie były zeznania świadka koronnego;

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd II instancji rzetelnej i pełnej kontroli instancyjnej w odniesieniu do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego

powodów, dlaczego zarzuty zgłoszone w złożonej przez obrońcę apelacji Sąd uznał za nieuzasadnione.

Powołując się na powyższe zarzuty autor kasacji w oparciu o art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymanego przez ten Sąd wyroku Sądu Rejonowego z dnia 8 lutego 2012 r., i uniewinnienie S. W.

Prokurator Apelacyjny w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, dlatego też rozpoznano ją w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Najważniejszym problemem podnoszonym w kasacji wydaje się być kwestia dopuszczalności korzystania z zeznań świadka koronnego w przypadku, gdy stanowi on jedyny dowód obciążający w sprawie i możliwości oparcia wyroku skazującego na takim dowodzie w kontekście reguł rzetelnego procesu, wyznaczonych między innymi treścią art. 6 ust. 1 i 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Z treści wskazanego zarzutu kasacji i jej uzasadnienia wynika, że stanowi on powtórzenie zarzutu apelacyjnego oskarżonego i jego obrońcy. Oznacza to, że intencją autora kasacji jest spowodowanie aby Sąd Najwyższy ponownie dokonał oceny tego zagadnienia prawnego. Warto jednak przypomnieć, że zarzuty kasacyjne skierowane do orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Natomiast rolą sądu kasacyjnego nie jest ponowne rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW). W konsekwencji należy uznać, że zarzut ten jest na pograniczu dopuszczalności.

Na wstępie trzeba stwierdzić, że zgodnie z treścią art. 91 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r., unormowania Konwencji Europejskiej, stanowią część krajowego porządku prawnego i podlegają bezpośredniemu stosowaniu przez sądy, w tym także w ramach postępowania odwoławczego. Dlatego nie ma przeszkód aby stanowiły one również podstawę zarzutów kasacyjnych.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), bowiem powoływany w kasacji art. 6 Konwencji nie wypowiada się co do dopuszczalności określonych dowodów, pozostawiając te kwestie regulacjom prawa krajowego. Zatem, nie ma przeszkód aby czynić ustalenia przeciwko oskarżonemu na podstawie zeznań świadka koronnego, który funkcjonuje w porządku prawnym RP w oparciu o przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (tekst jednolity Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz.232). W konsekwencji nie można uznać, że taki dowód jest niedopuszczalny, nawet jeżeli jest on jedynym dowodem obciążającym oskarżonego. Przytaczane w kasacji niektóre poglądy dotyczące znaczenia świadka koronnego jako źródła dowodowego, formułowane na etapie prac sejmowych nad ustawą o świadku koronnym nie znalazły odzwierciedlenia w przepisach ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. Instytucję świadka koronnego definiują przepisy art. 2, 3 i 4 ustawy o świadku koronnym, które określając kto może być świadkiem koronnym, formułują warunki dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego oraz wskazują na wyłączenia podmiotowe ustawy. Natomiast zakres przedmiotowy funkcjonowania instytucji świadka koronnego określa art. 1. Analiza tych przepisów jak też pozostałych regulacji zawartych w ustawie o świadku koronnym wskazuje, że nie wprowadzają one nakazu legalnej oceny dowodu z zeznań świadka koronnego i nie wskazują na jego hierarchiczne podporządkowanie czy też subsydiarność w stosunku do innych dowodów przewidzianych w przepisach procesowych (jak się wydaje sugerować skarżący), natomiast koncentrują się na zasygnalizowaniu, że tego rodzaju świadek wywodzi się ze środowiska przestępczego, ma zeznawać przeciwko swoim współnikom i z tego powodu stanowi dowód koronny. Zatem, oczywistym jest, że zeznania świadka koronnego podlegają takiej samej ocenie jak zeznania innych świadków przesłuchiwanym w sprawie przy zastosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k. W konsekwencji nie ma podstaw do uznawania relacji świadka koronnego *a priori* za niewiarygodnych. Dlatego też fakt, że zeznania świadka koronnego stanowią jedyny dowód obciążający nie dyskwalifikują jego samego jako źródła dowodowego ani jego zeznań jako środka dowodowego, które to zeznania podlegają ocenie jak każdy dowód, oceniane są więc na zasadach ogólnych. Nadto zarzut niedopuszczalności skazania oskarżonego jedynie na

podstawie zeznań jednego świadka koronnego nie znajduje wsparcia w obowiązującym Kodeksie postępowania karnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zeznania świadka koronnego należy traktować jak każdy inny dowód ujawniony w postępowaniu, który podlega swobodnej ocenie i nie ma przeszkód aby wyłącznie na podstawie takiego dowodu czynić ustalenia przeciwko oskarżonemu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2001 r., IV KKN 617/00, OSNKW 2001, z. 7–8, poz. 60; postanowienie SN z 10 maja 2005 r., II KK 531/04, OSNKW 2005, z. 10, poz. 95; wyrok SN z 3 kwietnia 2006 r., II KK 20/05, OSNwSK 2006, z.1, poz. 703; wyrok SN z dnia 29 czerwca 2006 r., V KK 391/05, OSNwSK 2006, z.1, poz. 1289, także P. Homański, E. Sadzik, R. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Kraków 2003, s. 524–525). Podobne stanowisko zaprezentował również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 kwietnia 2012 r., II AKa 17/12, Lex 1238263.

Również Sąd odwoławczy odpowiadając na podobny zarzut oskarżonego i jego obrońcy przedstawił poprawną argumentację dla wykazania trafności postąpienia Sądu I instancji, który oparł wyrok skazujący wyłącznie na pozytywnie zweryfikowanych zeznaniach świadka koronnego M. S.

Świadek koronny jest skruszonym przestępcą i za obietnicę bezkarności w sprawach określonych w ustawie zgadza się składać zeznania. Dlatego do oceny jego zeznań należy podchodzić ze szczególną ostrożnością, jednak nie można zgodzić się z poglądem prezentowanym w kasacji, że z tego powodu zeznania te nie mogą stanowić dostatecznego dowodu winy, zaś ich wykorzystanie w procesie nie może dawać gwarancji realizacji zasady prawdy materialnej, nawet jeżeli jest to jedyny dowód obciążający oskarżonego. Warto zauważyć, że świadek koronny oprócz określonych w ustawie uprawnień ma również obowiązki, których niedotrzymanie skutkuje pozbawieniem go nadanego statusu, utratą niekaralności, oraz brakiem możliwości korzystania z programu ochrony realizowanego przez właściwe organy państwa, jeśli świadek taki np. zeznał nieprawdę - art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1997 r. o świadku koronnym. Nadto istotnym czynnikiem może być fakt, że zeznania świadka koronnego fałszywie obciążające współników, narażają go na ewentualność pozaprocesowych represji środowiskowych.

W związku z tym świadek koronny jak każdy świadek ma obowiązek mówić prawdę, a rzeczą Sądu I instancji w tej sprawie było dokonanie oceny wiarygodności tego świadka w oparciu o bezpośredni z nim kontakt na rozprawie i

wnikliwą analizę treści jego zeznań, zaś Sądu odwoławczego dokonanie poprawnej kontroli instancyjnej tej oceny. Standardy te oba Sądy zrealizowały w sposób nie budzący zastrzeżeń.

Odnosząc się do zarzutu rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 6 ust. 2 EKPC warto przypomnieć, że przewiduje on zasadę domniemania niewinności, która w polskim k.p.k. ujęta jest w art. 5 § 1. Należy stwierdzić, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia aby Sądy obu instancji naruszyły tę zasadę poprzez dokonanie rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o zeznania świadka koronnego M. S., ponieważ świadek ten odtwarzał transakcje związane z obrotem środkami odurzającymi, które sam przeprowadził z oskarżonym. Nadto jego relacje zostały uznane za wiarygodne przy ich wieloaspektowej ocenie dokonanej przez Sądy obu instancji i pozostawały na wystarczającym poziomie szczegółowości, dla zindywidualizowania konkretnych czynów przestępnych oskarżonego.

Zatem, zeznania świadka koronnego zostały poddane przez Sąd I instancji szczegółowej i dokładnej analizie, zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego wymaganiami starannego i ostrożnego ich rozważenia, zaś ich kontrolę instancyjna w kontekście podniesionych zarzutów odwoławczych należy uznać za wyczerpującą. Wbrew stanowisku autora kasacji Sąd odwoławczy w sposób rzetelny odpowiedział na zarzut naruszenia art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. (str. 9 – 10 uzasadnienia). Z tych względów w oparciu o lekturę uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie można uznać, iż Sąd Okręgowy naruszył i to rażąco art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k.

Dlatego nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej. Jednocześnie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił skazanego od ponoszenia kosztów sądowych, albowiem ich uiszczenie byłoby dla zobowiązanego zbyt uciążliwe, ponieważ aktualnie przebywa on w zakładzie karnym i ma ograniczone możliwości zarobkowe.